



Dzieci rysowały na asfalcie swoich pupilów

## We Wronkach bawili się ze swoimi zwierzakami

### Magda Prętka

W niedzielę, 2 sierpnia na terenie Parku im. Cyryła Sroczyńskiego, znajdującego się nieopodal Urzędu Miasta i Gminy Wronki odbył się wyjątkowy festyn. Zaproszono bowiem na niego nie tylko mieszkańców, ale i ich milusińskich.

Uroczystego otwarcia „Festynu z moim zwierzakiem” dokonał burmistrz Wronek, Mirosław Wieczór oraz gwardian Zakonu Braci Mniejszych we Wronkach. Nawiązując do 730 rocznicy istnienia miasta, symbolicznie wypuścili po jednym gołębiu, do których wkrótce potem dołączyło 728 pozostałych.

Plakaty promujące festyn namawiały: „Pochwal się swoim ulubionym zwierzakiem i przyjdź z psem, kotem, chomikiem, myszkami, papugami, gołębiami, a może kózką, świnką, kurą lub kaczką, albo z... i zaskoczysz wszystkich”. I rzeczywiście mieszkańcy Wronek tłumnie zaludnili park im. Cyryła Sroczyńskiego wraz ze swoimi pupilami.

Każdy właściciel zwierzaka otrzymał symboliczną plakietkę, a tym samym i możliwość wzięcia udziału w losowaniu nagród – niespodzianek. To jednak nie jedyna atrakcja, która czekała mieszkańców. Upominki można było również zdobyć wykazując się talentem malarskim podczas konkursu rodzinnej malowania kredą

na asfalcie, na którego to potrzeby specjalnie zamknięto ulicę Ratuszową. Tematem przewodnim konkursu były oczywiście zwierzęta, zarówno te posiadane, jak i wymarzone. Dzieci chętnie opowiadały wierszyki oraz śpiewały piosenki dotyczące swych pupilów, przynosiły również zdjęcia zwierzaków, tworząc tym samym niezwykłą wystawę fotografii.

Dużą uwagę przyciągnął pokaz umiejętności psa z tytułem mistrza Polski, który wykonywał wręcz cyrkowe ewolucje. Ogromnym powodzeniem cieszyły się stoiska z tzw. „produktami domowej roboty”, wśród których dominowały dżemy, ogórki konserwowe, marynowane podgrzybki oraz musy owocowe. Mieszkańcy chętnie kosztowali poznańskiej pajdy ze smalcem oraz wędzonych ryb.

– Uważam, że tego typu imprezy stwarzają ogromne możliwości, by mówić o tym, jakim okrucieństwom bardzo często poddawane są zwierzęta, szczególnie w wakacje, kiedy ilość porzucanych psów i kotów gwałtownie rośnie. To również sposób na pewną edukację – nawoływanie do sterylizacji i kastracji, mówienie o tym, jak źle wpływa chociażby na psy trzymanie ich na łańcuchach, czy w sposób niehumanitarny – chwaliła festyn Aleksandra Mokrzycka, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, Oddział Oborniki.



Festyn otworzyli burmistrz Wronek wraz z gwardianinem Zakonu